

# Strach przed egipskim scenariuszem

10 lutego 2011

Chiny starają się nie dopuścić do rozpowszechnienia informacji o przyczynach wydarzeń w Egipcie. Istnieje obawa, że antyrządowe wystąpienia w świecie arabskim mogą sprowokować chińskich obywateli do podobnych akcji. W Państwie Środka rosną dystanse społeczne i ekonomiczne, a warunki pracy i życia milionów robotników są katastrofalne.

W mediach przekazywane są ogólnikowe relacje o rewoltach, a hasło „Egipt” zostało w internecie zablokowane – przeglądarki nie pokazują wyników lub informują o ograniczeniach wynikających z przepisów prawa krajowego. Możliwość dodawania komentarzy pod powściągliwymi doniesieniami chińskich mediów internetowych o Egipcie została wyłączona.

W prowincji Guizhou w południowo-zachodnich Chinach policja zatrzymała aktywistów opozycyjnych, rozdających ulotki z informacjami o wydarzeniach w Tunezji i Egipcie. Przyczyną interwencji była „wrażliwa tematyka” oraz „niewłaściwy czas” ich kolportażu (weekend). Kilka dni później sytuacja powtórzyła się. Chińskie władze wyraźnie starają się nie dopuścić do rozprzestrzenienia informacji o upadającej wieloletniej dyktaturze Hosniego Mubaraka i innych wydarzeniach zainicjowanych przez ludność cywilną.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)